

Amerykański generał chce by uderzono w meczety

2 października 2014

Emerytowany generał Thomas G. McInerney krytykuje administrację Obamy za polityczną poprawność.

Generał, który opuścił Air Force w 1994 r. w stopniu generała broni, pracuje obecnie jako ekspert wojskowy dla stacji Fox News. Zapytany w programie telewizyjnym o potencjalne skutki obniżenia środków przeznaczanych na cele wojskowe, generał nagle zmienił temat, aby zwrócić uwagę na obecne zagrożenia stojące przed narodem. McInerney skoncentrował się w szczególności na okolicznościach ataku na ambasadę Stanów Zjednoczonych w Bengazi, w Libii, 11 września 2012 r.

„Choć jesteśmy twardsi niż przedtem, tracimy nasz naród” – wyjaśnił generał w rozmowie z Fox News. McInerney stwierdził, że przywódcy Stanów ponieśli porażkę w trakcie ataków w Bengazi. Dodał, że zaniedbali oni swe obowiązki i od tego czasu zacierają ślady po działaniach, które wtedy podjęli. Choć zdaniem generała wydarzenia w Bengazi przewyższyły skalą aferę Watergate, media spuściły na nie zasłonę milczenia.

Według McInerneya gospodarka, kurczące się siły zbrojne i polityka ostatnich dziesięciu lat na Bliskim Wschodzie zwiększyły tylko liczbę zagrożeń stojących przed narodem. „Nadeszły niebezpieczne czasy dla Ameryki. Kierujemy wydarzeniami z tylnych siedzeń i dlatego dzieje się to, co się dzieje. Nie można kierować z tylnych siedzeń – ktoś musi być liderem”, powiedział były generał.

Największym zagrożeniem jego zdaniem jest radykalny islam, a brzemie „oczyszczenia sytuacji” musi spocząć na społeczności muzułmanów. McInerney zauważył, że amerykańscy przywódcy obawiają się obrazić muzułmanów, a islamscy radykałowie zasłaniają się religią. Generał na antenie Fox News porównał

islam do nazizmu, faszyzmu i komunizmu, zyskując tym aplauz publiczności. „Zabija nas polityczna poprawność”, dodał. „Obecnie ma miejsce światowa wojna z radykalnym islamem. Nazywajmy rzeczy po imieniu... islam nie jest religią pokoju”.

Przez 35 lat pracy w wojsku generał uważał, że Bliskich Wschód był zbyt skomplikowany, by przynajmniej spróbować go zrozumieć. McInerney przyznaje, że jego zdecydowane poglądy rozwinęły się po zamachach z 11 września 2001 r. Zdaniem byłego wojskowego, dzięki dominacji w zakresie technologii wojskowej, ISIS można łatwo pokonać, nawet w ciągu 90 dni, a groźba ewentualnych równoległych strat nie powinna odstraszać przed użyciem siły. Jego zdaniem, nawet obiekty religijne nie powinny być oszczędzone podczas ataków.

„Uderzcie w meczety, wyciągnijcie ich stamtąd”, powiedział McInerney. „Dopóki nie zaczeniemy poważnie działać, pozostajemy niepoważni w stosunku do naszych wojsk i amerykańskiej opinii publicznej. McInerney zauważył, że niemieckie miasta w czasie II wojny światowej zostały zrównane z ziemią i dlatego „w niemieckiej świadomości nie ma wątpliwości co do tego, kto wygrał wojnę. I to jest nasz problem (na Bliskim Wschodzie)”.

Generał postuluje atakowanie 200 miejsc dziennie w ramach kampanii lotniczej. Jednocześnie, jego zdaniem, przedstawiciele Stanów Zjednoczonych powinni wymóc na innych państwach Bliskiego Wschodu dostarczenie przez nich sił naziemnych”. „Potrzebujemy butów na ziemi, ale nie amerykańskich butów”, podkreślił.

Autor: Bohun

Na podstawie: www.stripes.com

Źródło: [Euroislam](#)